№ 184. Łódź Wtorek 13 lipca 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mk. 1.50

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Inżynierowie Technicy!

Po porozumieniu się z miejscowymi władzami wojskowymi wzywamy wszystkich Inżynierów i Techników Łodzi i okolic, aby począwszy od dnia 18-go b. m. zgłaszali się do lokalu Stowarzyszenia Techników (Andrzeja 3) dla zakwalifikowania według specjalności.

Kwalifikacja taka jest niezbędna dla uzyskania u Władz Wojskowych właściwego przeznaczenia.

Zgłaszać się należy codziennie od godz. 11-ej do 1-ej po polud. i od 5-ej do 7-ej wiecz.

Komisja Kwalifikacyjna dla Ochotników Techników przy Stowarzyszeniu Techników w Łodzi.

W przededniu interwencji ententy.

Sprawa Polski w Spaa.

SPAA, 12 lipca (PAT) Havas. Dziś po południu prezydent ministrów Grabski miał ważną konferencję z Millerandem i Lloyd George'm w obecności marszałka Focha.

Zwrócił się on z prośbą o interwencję, żądając, aby mocarstwa sprzymierzone nie dopuściły do tego, by wolność Polski została naruszona przez bolszewików.

Sprawa Polski nabiera tu w tej chwili pierwszorzędnego znaczenia i wysuwa się na pierwszy plan w naradach naczelników rządów mocarstw sprzymierzonych.

Konferencja Grabskiego z Fochem.

PARYZ, 12 lipca. Pat. Havas. Dziś rano prezydent ministrów Grabski odbył konferencję z marszałkiem Fochem. Na konferencji tej porozumiano się co do zarządzeń mających umożliwić mocarstwom sprzymierzonym przyjście z pomocą Polsce w jej walce przeciw bolszewikom. Następnie prezydent Grabski porozumiewał się z ministrem Beneszem co do sprawy Śląska.

Grabski o sytuacji Polski.

Paryż, 12 lipca. (Pat.) Havas. Polski prezydent ministrów oświadczył przedstawicielom prasy, że sytuacja wojenna Polski jest poważna, bowiem bolszewicy atakują przy użyciu całych swoich sił, lecz bynajmniej nie jest rozpaczliwa. Polska ogłosi ponownie swoje zamiary pokojowe, urzeczywistnienie takiej czy innej koncepji politycznej nie skłoni Polski do przedłużania walki, lecz Polska bronić będzie wytrwale swego dziedzictwa. Zagadnienie to ma charakter wybitnie międzynarodowy. Polska będzie usiłowała rozstrzygnąć je w ścisłem porozumieniu ze sprzymierzeńcami.

Sprawa Śląska Cieszyńskiego.

Paryż, 12 lipca. (PAT) Havas. Ze Spaa donoszą, że Rada Najwyższa przesłała konferencji ambasadorów uchwałę dotyczącą Śląska Cieszyńskiego. Rządy polski i czechosłowacki cofają się wobec trudności, które nastręcza plebiscyt przewidziany w traktacie pokojowym.

Ententa wobec bolszewji.

Paryż, 11 lipca. (PAT). Hav. Według zapewnień ze strony wiarogodnej, Lloyd George postanowił zwrócić się do rządu sowieckiego z wezwaniem do zawieszenia broni z Polską.

Odmowa rządu sowieckiego uznania długów zagranicznych Rosji utrudnia Francji udział w rokowaniach, które doprowadziłyby do uznania de facto rządu sowietów.

Koła dyplomatyczne przewidują akcję wspólną ze strony Anglji, Francji i Włoch. Rząd francuski postanowił powiększyć zakres swej pomocy dla Polski.

Foch szykuje plan obrony Polski.

Paryż, 11 lipca. (PAT). Havas. Korespondent „Matina“ podaje ze Spaa, że sprawa polska była wczoraj wieczorem ponownie omawiana. Dziennik ten twierdzi, że marszałek Foch wyjedzie ze Spaa do Paryża, celem opracowania dyrektywy, którą należy przedłożyć Polsce.

W wywiadzie z przedstawicielem dziennika, Foch oświadczył, że jego zdaniem położenie armji polskiej nie jest tak bardzo poważne, oraz że bolszewicy nie są zdolni do dłuższej energicznej ofenzywy.

Warunek Lloyd Georgea.

Bolszewicy muszą zawrzeć zawieszenie broni.

PARYZ, 12 lipca (PAT). Havas. „Echo de Paris“ donosi ze Spaa, że Lloyd George zgodziłby się na nawiązanie stosunków handlowych, a także i politycznych z Rosją, o ileby rząd sowiecki zawarł z Polską zawieszenie broni.

Anglja pomoże Polsce.

Spaa, 11 lipca (PAT) Havas. Cofnięcie frontu polskiego wysunęło nagle sprawę polsko-rosyjską na pierwszy plan zagadnień dyplomatycznych mocarstw sprzymierzonych. Z kół dyplomatycznych donoszą, że Lloyd George podejmując w dalszym ciągu rokowania z Krasinem postawił jako warunek zawarcie zawieszenia broni z Polską. W razie odmowy ze strony bolszewików, Anglja udzieli Polsce jak najwydatniejszej pomocy.

Dokoła interwencji koalicji.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.").

Warszawa, 12 lipca. „Gazeta Warszawska" zamieściła w numerze dzisiejszym telegram korespondenta własnego ze Spaa, z którego wynika, że po naradach z p. Grabskim i z przedstawicielami mocarstw sprzymierzon. Lloyd George zgodził się na udzielenie pomocy Polsce na bardzo ciężkich dla Polski warunkach.

Pan Władysław Grabski po konferencji z bawiącymi w Spaa posłami polskimi i p. Patkiem warunki te przyjął.

Dnia 11 b. m. wyjechał on ze Spaa i polecił jakoby dalsze rokowania p. Paderewskiemu. Ministerjum spraw zagranicznych w Warszawie żadnych informacji w tej sprawie nie posiada.

Francja nalega na Lloyd Georga.

Ljon, 11 lipca (PAT) Radjo. Francja nalega na Lloyd Georga, aby zerwał pertratakcje z bolszewikami, o ile nie zgodzą się na natychmiastowe zawieszenie broni z Polską.

Sprawa Polski w parlamentach ententy.

Paryż, 12 lipca. (Pat.) Havas Korespondent „Petit Par sien" donosi ze Spaa, że rządy francuski, angielski i włoski gotowe są przedłożyć w parlamentach sytuację, w której znajduje się Polska, aby zażądać dla niej pomocy. „Matin", omawiając tę sprawę, zaznacza, że wszelkie układy z bolszewikami są niedopuszczalne aż do chwili zawarcia przez nich pokoju honorowego dla Polski.

Polska musi zwyciężyć.

Paryż, 12 lipca. (PAT). Havas. Jeden z wybitnych członków kolonji polskiej w Paryżu oświadczył przedstawicielowi dziennika „Excelsior", że sytuacja wojenna Polski wymaga pewnych postanowień ze strony konferencji w Spaa, wyraził on jednak przekonanie, że nie będzie to stanowiło interwencji, mogącej dać realne korzyści Polsce.

Nawet jeżeliby Polskę pozostawiono samej sobie, lecz zaopatrzono dostatecznie w amunicję i środki techniczne, to i wówczas wyjdzie ona zwycięsko z wojny; walczy bowiem w obronie swych granic i wolności.

Wynik plebiscytu na Warmji i Mazurach.

Kwidzyn, 12 lipca (PAT). O godz. 4-ej rano wiadomem był według obliczeń niemieckich następujący wynik głosowania w Prusach zachodnich. Razem oddano 99800 głosów ważnych, z tego padło za niemcami 91624 głosów za Polską 7632. Na poszczególne okręgi głosy te rozdzielaja się. Rozenberg 23681 głosów niemieckich 1074 głosów polskich. Okręg malborski 1743 niemieckich 183 polskich. Z 2 małych powiatów wynik jeszcze nie znany. Okręg Sztumski 18289 głosów niemieckich 4929 polskich. Wynik w 15 gminach jeszcze nie wiadomy. Kwidzyn 22215 głosów niemieckich 1056 polskich. Wynik głosowania w miejscowościach dalszych jeszcze nie znany.

Kwidzyn, 11 lipca (PAT). Według obliczeń niemieckich do godziny 12 znany był następujący wynik plebiscytu powiat Ostrudzi miejski i wiejski 25000 za niemcami 500 za Polską. Olsztyn miasto 10752 za Niemcami 302 za Polską, Biskupiec przeważnie niemieckie głosy. Margrabowa 3913 głos. niemieckich polskich nie było wcale. Okręg Olewski bez miasta 21885 głosów niemieckich jeden polski. Ostruda miasto 8660 niemieckich 17 polskich 8 unieważniono. Hochenstei 17087 niemieckich, 12 polskich. Libemin 1512 niemieckich liczba głosów polskich nie znana. Gilgeburg miasto 3290 niemieckich 49 polskich. Szczytno miasto 5830 niemieckich 15 polskich. Szczytno i Okręg razem dotychczas 25824 niemieckich. Ełk powiat wiejski bez miasta 11584 niemieckich 20 polskich miasto 1099 niemieckich 3 polskie 3 nieważne. Locen okręg 6745 niemieckich 9 polskich.

Warszawa, 12.7 (PAT) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje prowizoryczny wynik głosowania przeprowadzonego w dniu 11 b. m. na terenie plebiscytowym w Warmji i na Mazurach. Na Mazurach rezultay znane są dotychczas w 1661 okręgach, których 1652 opowiedziało się za Niemcami, a 9 za Polską w tej liczbie 6 w powiecie Ostrudzkim. Głosów oddano ogółem 36,163 z tego 35365 (97 i pół proc.) za Niemcami, 748 za Polską (2 i pół proc.). W powiatach Nadwiślańskich padło ogółem głosów za Niemcami 91634 (92 pr.) za Polską 7682 (8 pr.).

Wydział prasowy Ministerstwa nie posiada jeszcze wiadomości o stosunku oddanych głosów do ogółu uprawnionych głosowania lecz już z powyższej cyfry wynika, że udział polaków w głosowaniu był wprost minimalny, a śmiesznie nizki od setek głosów oddanych za Polską, nie odpowiadających nawet w przybliżeniu cyfrom w stosunku obu narodów zamieszkałych w Warmji i na Mazurach jest tylko logicznem następstwem nie uwzględnienia słusznych żądań polaków o odroczenie plebiscytu aż do czasu, gdy ludność wolna od wszelkiej presji i teroru będzie mogła wypowiedzieć swoją wolę w tej ważnej sprawie jaką jest przynależność kraju do jednego lub drugiego państwa.

Rząd polski jeszcze przed terminem plebiscytowym oświadczył uroczyście wobec aljanckiej komisji plebiscytowej i Rady ambasadorów, że głosowanie odbyte w tych warunkach nie może być uważana za zgodą ludności a tem samem nie odpowiada intencji traktatu wersalskiego.

Komunikat szefa sztabu generalnego

z dnia 12 lipca.

Na południe od Swięcian ożywiona działalność wywiadowcza.— W rejonie Mołodeczna trwa zacięta walka. Oddziały nasze odstępują krok za krokiem w ciągłej walce z zajadle atakującymi wojskami nieprzyjacielskimi. Po ciężkiej nocnej walce nieprzyjaciel zajął Mińsk. Nasze wojska zgodnie z rozkazem wycofały się na zachód od tego miasta.

Na południe i wschód od Mińska grupa naszych wojsk pod dowództwem gen. Kaliszka, w zaciętych walkach z atakującymi oddziałami przeciwnika, zadała mu ciężkie straty. — Ósma dywizja strzelców sowieckich została w tych walkach prawie zupełnie rozbita. 66 pułk tej dywizji, który przedarł się na tyły naszej grupy został przez dwa nasze bataljony wraz z jednym szwadronem doszczętnie zniszczony.

Na Polesiu oddziały 35 pułku zdecydowanym kontratakiem rozbiły w rejonie stacji Ptycz atakujące kolumny bolszewickie, a następnie przy pomocy rezerw i pociągu pancernego zajęły przejściowo budkę kolejową na wschód od Myszenki, zmuszając całą grupę bolszewików do panicznej ucieczki.

Ataki nieprzyjacielskie, prowadzone przy pomocy statków pancernych wzdłuż Prypeci w rejonie Petrykowa i Gorodyszcz rozbiły się o opór naszych oddziałów. 25 pułk piechoty odparł zaciekłe ataki bolszewickie, prowadzone w rejonie Małeczna na zachód od Sarn. Pułk ten następnie przeszedł do kontrataku i wziął zdobycz wojenną, której jednak nie zdołał wywieźć z powodu braku środków transportowych.

W rejonie Równa nieprzyjaciel po klęsce poniesionej dnia 10 b. m. zachowuje się biernie.

Dalsze ataki nieprzyjacielskie na Dubno odparto.

Na południu ożywiona działalność wywiadowcza.

Zastępca szefa sztabu general.
Kuliński, gen. ppor.

Napad na pociąg.

Lwów, 12 lipca, (PAT) Wedle doniesienia dzienników na pociąk ewakuacyjny jadący z Płoskirowa, w którym znajdował się generalny komisarz Wołynia Minkiewicz z grupą urzędników napadły bandy bolszewickie. Oddziały polskie, które przybyły na miejsce napadu znalazły zwłoki 46 osób, ciała były zupełnie ograbione. Wśród zwłok rozpoznano zwłoki Tadeusza Grocholskiego zastępcy pełnomocnika Czerwonego Krzyża. Przyjąć należy, że komisarz Minkiewicz, został uprowadzony przez bolszewików jako jeniec.

Chrzest bojowy harcerzy.

Lwów, 12 lipca. (PAT) Dzienniki donosi, że w walkach z bandą bolszewicką, która wtargnęła do Płoskirowa otrzymała chrzest polowy drużyna harcerska w Płoskirowie wraz z drużyną warszawską, która przybyła ją odwiedzić.

Wilno gotuje się do Obrony.

Wilno, 11 lipca (PAT). Pod wpływem wiadomości z frontu miasto ujawniło zdecydowaną wolę obrony przed nieprzyjacielem. Dowództwo wojsk, rada miasta i cały szereg organizacji społecznych wezwały ludność pod broń. Do zorganizowanych natychmiast biur werbunkowych napływa mnóstwo ochotników płci obojga. Tworzone są oddziały ochotnicze, oraz straż obywatelska mająca utrzymać porządek w mieście. Po krótkim zaniepokojeniu zapanował w mieście zupełny spokój oraz głębokie przekonanie, że Wilno będzie obronione.

Wilno, 10 lipca (PAT). Generał podporucznik i dowódca grupy operacyjnej Bończa ogłosił odezwę do obywateli miasta, w której zwraca uwagę, że wróg zgromadziwszy wszystkie swe siły dąży do zagarnięcia siedzib ludności. W takiej chwili nikomu nie wolno lekceważyć niebezpieczeństwa. Pomimo, że położenie jest poważne, a Wilno częściowo zagrożone, gród ten będzie przez wojsko polskie broniony do ostateczności. Obrona zaś będzie o tyle skuteczna o ile silne okaże się miejscowe społeczeństwo. Wszyscy zdolni do broni muszą stanąć w obronie kraju. Broni i amunicji jest pod dostatkiem. — Miejscowe siły muszą stać się podporą żołnierza. Ludzie złej woli szerzą panikę przez rozsiewanie fałszywych wiesci. Dla tych tchórzy i plotkarzy należy mieć pogardę.

Bolszewicy o sytuacji.

Tel. wł. „Gł. Polskiego").

KRAKÓW, J2 lipca. Dnia 7 lipca zostało wysłane z Moskwy radjo, w którem powiedziano, że dalsza walka z Polską jest bardzo trudna. Wróg nie jest złamany, głosi radjo, przeciwnie. sytuacja Polski poprawia sią; skrócenie frontu oznacza zbliżenie do centrum kraju, gdzie istnieje prawidłowa komunikacja. Wojska rosyjskie zaś przeciwnie, mają coraz większe trudności komunikacyjne.

Radjo kończy się wezwaniem do proletarjatu rosyjskiego, ażeby wytężył wszystkie siły dla zwyciestwa.

Ameryka handluje z Bolszewją.

(Tel. wł. „Gł. Pol.).

Paryż. 12 lipca. „Echo de Paris" donosi z Waszyngtonu: Departament stanu skasował ograniczenia dla stosunków handlowych pomiędzy Ameryką a Rosją sowiecką.

W odnośnej deklaracji powiedziano, że zniesienie ograniczeń nie dotyczy materjałów okrętowych i nie oznacza uznania obecnego lub przyszłego rządu sowieckiego.

Odpowiedź Cziczerina.

Paryż, 12 lipca. (PAT) Havas. „Petit Parisien" donosi ze Spaa, że Lloyd George otrzymał odpowiedź Cziczerina w sprawie warunków, postawionych przez rząd angielski, dla wznowienia stosunków handlowych z Rosją. Rząd sowiecki gotów jest uznać długi osób prywatnych, natomiast odmawia długów państwa rosyjskiego. Godzi się też na powstrzymanie się od propagandy na wschodzie.

Angielskie sympatje dla Bolszewji.

Paryż, 12 lipca. (Tel. wł. „Gł. Polsk."). „Le Temps" donosi z Londynu: Bonar Law oświadczył w izbie gmin, że raport przybyłych z Rosji delegatów Labour Party nie zamierza nic takiego, coby mogło skłonić rząd angielski do zmiany polityki względem rokowań, prowadzonych z Rosją. — Jednocześnie delegacja ta ogłosiła deklarację, w której oświadcza, że natychmiastowe zawarcie pokoju z Rosją sowiecką jest konieczne, gdyż blokada i interwencja obca budzą w Rosji egzaltowany patrjotyzm i przyciągają do rządu sowieckiego nawet jego przeciwników.

Bolszewicy w Persji.

Paryż, 12 lipca. (PAT) Havas. Wedle doniesień z Teheranu, weszły znowu oddziały bolszewickie do kilku portów perskich nad morzem Kaspijskiem.

Bolszewicy do papieża.

Paryż, 12 lipca. (PAT) Havas. donoszą z Rzymu, że Lenin zwrócił się do papieża z listem, proponującym przysłanie delegacji, którąby stwierdziła istotny stan Rosji. Papież podobno propozycję przyjął.

O bezwzględne rozbrojenie Niemiec.

Spaa, 12 lipca. (PAT) Havas. Sprzymierzeńcy wręczyli delegatom niemieckim notę z żądaniem całkowitego wykonania klauzul morskich, dotyczących wydania okrętów, planów i dokumentów.

O węgiel niemiecki.

Paryż, 12 lipca. (Pat). Havas. Rzeczoznawcy ze strony mocarstw sprzymierzonych i Niemiec odbyli narady nad sprawą węgla. — Von Simons zaproponował, aby dostawa węgla wynosiła 1 miljon 200 tysięcy ton miesięcznie zamiast 2 miljonów 400 tys. ton, które mają być dostarczone w sierpniu.

Nowe stronnictwo francuskie.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.").

Paryż, 12 lipca. W parlamencie francuskim utworzyło się nowe stronnictwo „Partja republikańsko-demokratyczna i społeczna". Na czele stoją: minister L'Hopitan, Jonnard, Prevost i inni.

O niepodległość Turcji.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.").

Kraków, 12 lipca. Mustafa Kemal Pasza wydał nową odezwę do narodu tureckiego wzywającą do dalszej walki o niepodległość Turcji.

Amerykańskie zyski wojenne.

Wielkie zyski, jakie amerykański przemysł i handel osiągnął podczas wojny i przez nią, są rzeczą notoryczną. Niemniej dopiero szczegółowe dane dozwalają nabrać właściwego pojęcia co do ich rozmiarów. Senator republikański Capper z Kanzas na jednem z posiedzeń senatu wystąpił z niezwykłą gwałtownością przeciwko tym wielkim zyskom, które nazwał „skandalicznemi i bezwstydnemi", i przytoczył cyfry, według których w ciągu jednego roku podczas wojny dochód brutto towarzystw amerykańskich wzrósł z 85 jedna trzecia do 84 pół miliardów dolarów. W odczytanym przez niego spisie towarzystw, których zyski wahały się od 20 do 200 proc., znajdowały się przedewszystkiem przedsiębiorsta włókniste, stalowe, skórzane oraz fabryki, wyrabiające wszelkie towary masowego zapotrzebowania.

Nowiny w kilku słowach.

— Z Londynu donoszą o ewakuacji Batumu przez garnizon angielski. Miasto zajęli gruzini.

— Plenarne posiedzenie Ligi narodów zostało przeznacone na dzień 15 listopada.

— Konferencja finansowa w Brukseli odroczyła się do października. Stany Zjednoczone oświadczyły, że nie wezmą w niej udziału.

— Komisja prawnicza Ligi Narodów uchwaliła projekt stałego międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, składającego się z 11 sędziów.

— Do dzienników angielskich donoszą z Aten, że armja grecka zajęła Brusę, zaś oddziały angielskie zajęły miejscowość Mudaria-Ghemlą

Siostra Anna.

„Figaro" paryskie, podaje interesującą i wzruszającą sylwetkę francuski siostry Anny, założycielki szpitala dla chorych, trędowatych i kalek w Indo-Chinach. W szpitalu tym tłum nieszczęsnych trędowatych, ślepych, paralityków łączy się w chórze uwielbienia dla siostry Anny, kobieta ta owiana prawdziwie nadziemskim duchem miłosierdzia, porzuciła kraj i rodzinę, aby nieść pomoc najbiedniejszym. Opatrywała najwstrętniejsze rany, dniami i nocami pielęgnowała chorych, a opuszczone dzieci znajdowały w niej matkę i opiekunkę.

Obecnie otrzymała siostra Anna krzyż Legji honorowej, a uradowani tem odznaczeniem pacjenci z ust do ust podawali sobie wiadomość: Nasza dobra siostra Anna ma Legję honorową.

Giełda warszawska.

Waluty i czeki.

Notowania z dnia 12 lipca.

Waluty: ruble carskie po 500 345.—, 360.—, 357, ruble dumskie po 1000 — 72.50, 80.25, 77.—, franki franc. 15.25, 15.30, funty szterlingi 700.—, 695.—, dolary Stanów Zjednocz. 169.50, 172.50, 171.50; marki niemieckie po 1000 482.—, 485, po 100 — 475.—.

Czeki na Wiedeń 106.—, 107.86, na Paryż 14.65, 14.85, na dolary 697.—, 695, na Nowy Jork 165.—, 160.—, 167.— na Berlin 470.—, 466.—.

wera, zamieszkałero przy ul. Łagiewnickiej nr. 74, którzy usiłowali dokonać kradzieży.

— Z domu modlitwy baptystów przy ul. Rzgowskiej nr. 43, skradziono dywan wartości 7,000 marek.

Komunikaty.

Ogólne zebranie lekarzy.

Zarząd Towarzystwa Lekarskiego Łódzkiego, Stowarzyszenia Lekarzy w Łodzi oraz Zarząd Związku Lekarzy Państwa Polskiego, zwołują ogólne zebranie swych członków w środę dnia 14 lipca w lokalu Stowarzyszenia Techników Andrzeja № 3, o godz. 8 i pół wiecz. w sprawie, będącej w związku z odezwą Naczelnego Wodza. 19—1

Ubezpieczenie koni i bydła.

Ubezpieczenie zwierząt pociągowych na wypadek śmierci, lub utraty nie jest wcale wytworem czasów najnowszych, lecz stanowi najdawniejszą gałęź asekuracji, której początki giną w pomroce wieków. W księdze, opisującej życie żydów, gdy zamieszkiwali jeszcze w Judei, „Tosetta Baba Kama“, znajdujemy treść umowy, jaką zawarli pomiędzy sobą przewoźnicy, a mającą na celu wzajemne ubezpieczenie zwierząt jucznych, należących do uczestników porozumienia tego.

Również w wiekach średnich znajdujemy liczne przykłady kas gminnych, opartych na zasadach wzajemności, ubezpieczających konie i bydło od strat wskutek zdechnięcia, lub konieczności dobicia.

Dopiero jednak poczynając od roku 1860 ubezpieczenie koni i zwierząt, oparte na racjonalnych podstawach techniki asekuracyjnej, zaczyna się coraz bardziej rozwijać i rozpowszechniać. Powodem późnego rozwoju tej gałęzi było to, że w pierwszym rzędzie pracę pionera spełnić musiało ubezpieczenie od ognia—wskutek stosunkowo znacznie mniejszego ryzyka mniej kosztowne. — Ubezpieczenie od ognia utorowało drogę samej idei asekuracji do mas najszerszych, a dopiero gdy idea ta znalazła tam zrozumienie i oddźwięk, zaczęto odczuwać potrzebę ubezpieczenia i innych rodzai ryzyk, przyszła więc kolej i na asekurację koni.

We wszystkich krajach Europy zachodniej, ubezpieczenie koni i bydła jest, po ubezpieczeniu ogniowem i życiowem, najpoważniejszą gałęzią asekuracji, uprawianą w szczególności przez kasy wzajemnościowe, obejmujące przeważnie terytorjum powiatu, lub gminy. Kasy te rozwijają się często w wielkie instytucje asekuracyjne, które wychodząc poza ramy swego terytorjum, obejmują w zakres swej działalności cały obszar państwa.

Zdając sobie sprawę ze znaczenia, jakie przedstawia ta gałąź ubezpieczeń dla gospodarki kraju, rządy państw zachodnich troskliwie opiekują się instytucjami asekuracji koni i bydła, a w Szwajcarji rząd związkowy i rządy kantonalne, które usilnie dążą do podniesienia rolnictwa i bydłostanu, poświęcają znaczne sumy jako subsydja dla towarzystw i kas ubezpieczeń koni i bydła.

Ubezpieczenie koni i bydła u nas w kraju, aczkolwiek tak potrzebne, nie jest dotąd jeszcze prawie zupełnie znane. A jednak szczególnie dziś jest ono bardzo na czasie, wobec znacznej wartości, jaką koń przedstawia. Koń w znaczeniu gospodarczem i technicznem jest motorem dostarczającym siły. Jest on jednak motorem żywym, i podczas gdy właściciel motoru martwego—maszyny—ma pewność, że silnik ten przez pewien czas określony służyć mu będzie, i może z góry w kalkulacji swej uwzględnić jego zużycie, posiadacz motoru żywego—konia—niema tej pewności, gdyż zdarzyć się może, że właśnie w pierwszym dniu użycia straci wartość tkwiącą w koniu wskutek śmierci zwierzęcia, lub konieczności dobicia. A jeżeli właściciel konia jest jednostką gospodarczo słabszą, to nieprzewidziana, a łatwo zdarzyć się mogąca strata taka może być dla niego katastrofą, a nawet ruiną.

Pierwszym pionerem tej gałęzi ubezpieczeń u nas w kraju jest Towarzystwo akcyjne „Piast“ w Warszawie, które niedawno wprowadziło ubezpieczenie koni, przyjmując za opłatą umiarkowanej premji obowiązek odszkodowania właściciela za straty wskutek śmierci zwierzęcia, lub konieczności jego dobicia. Miejmy nadzieję, że za przykładem towarzystwa tego pójdą i inne instytucje ubezpieczeniowe, wprowadzając ten dział asekuracji, który u nas bezwątpienia znajdzie nader wdzięczne pole, i że przedewszystkiem właściciele koni skorzystają z możności uchronienia się przez asekurację od strat częstych i dotkliwych.

Jaknajpomyślniejszego rozwoju tej gałęzi asekuracji u nas w kraju życzyć należy ze względów społecznych i ogólno-gospodarczych, gdyż chroniąc jednostki ekonomicznie słabsze od zubożenia i ruiny, wydatnie przyczynia się ona do podniesienia hodowli koni, w czem żywotnie zainteresowana jest obrończyni kraju—armja, karmicielka kraju — rolnictwo.

Wł. Wroński.

Giełda łódzka.

Z dnia 9 lipca 1920 r.

Ruble carskie po 500 340.—, 330.—, franki francuskie 15.20—, 14.90, dolary Stanów Zjednoczonych 174.—, 176, 5 proc. Listy Zastawne m. Łodzi 199.—, Czeki na Berlin 477.50, marki niemieckie 476.—.

Giełda towarowa w Łodzi.

Dnia 12 lipca 1920 r.

Przędza baweln. w żądaniu tranz.

№ 24	325.—	305.—
№ 32 podw.	440.—	420.—

— Dziś we wtorek, dnia 13 lipca r. b., o godz. 3-ej popoł., z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim, odbędzie się wyprowadzenie drogich nam zwłok nieodżałowanego

B. P.

Józefa Lindenfelda

zmarłego, w wieku 53 lat, w Beatenbergu, dnia 8-go sierpnia 1919 roku, o czem zawiadamia w głębokim smutku pozostała

Rodzina.

Wyścigi i moda.

Paryż w czerwcu.

W tym roku dopiero, kiedy nareszcie żelazne barjery, odgradzające nieubłaganie kraje od krajów, narody od narodów zaczęły się usuwać, a komunikacja międzyświatowa podejmuje powoli swe funkcje przedwojenne „wielki tydzień Paryża“ odzyskał w całej pełni swą świetność i dawne znaczenie dla koni, mężczyzn i kobiet. Dla dwóch pierwszych kategorji wyścigi w Anteuil i Longchamps to gra ambicji i hazardu, dla ostatniej zaś są one targowiskiem próżności, współzawodnistwem w kokieterji i elegancji wystawą najkosztowniejszych toalet. Lecz to nie wyczerpuje znaczenia wielkich wyścigów paryskich. Jest w nich zainteresowany wielce francuski przemysł konfekcyjny i modniarski, dla którego kreacji „la grande semaine“ jest nietylko najlepszą reklamą, lecz nadto sposobnością do lansowania nowych pomysłów dla mody jesiennej. Wpośród ogromnej ilości nader urozmaiconych toalet letnich—o przeważających tonach lila i purpurowych — które reprezentują teraźniejszość, odróżnia oko znawcy tu i ówdzie okazy zupełnie co do fasonu i koloru odmienne i one to właśnie dają wyobrażenie o tem, jak wyglądać będzie w głównych zarysach moda przyszłości.

Nowe kolory, które wedle tych wskazówek mają zapanować w sezonie jesiennym, są tym razem tak co do istoty, jak co do nazwy niebywale nowe. Jest to: „coq de Roche“ i „capucine“, coś między miedzianym, to znów bardziej ceglastym. Żona ambasadora belgijskiego zwracała uwagę toaletą z crepe de Chine koloru coq de Roche—przybraną bogatym haftem perskim: do tego kapelusz ogromny z włosienia i piór tej samej barwy. Drugim „leaderem“ wśród barw jesiennych będzie nowy odcień zielony „Veronese“ zwany, zestawiony często z białym kolorem. Wielką nowością, której wróżą długie życie są malowidła ręczne na sukniach, zarzutkach i kapeluszach.

Młoda księżniczka X — w sprawach toalet i dobrego smaku arystokracja jest dziś bardziej, niż kiedykolwiek miarodajną—miała suknię z oranżowej crepe de Chine o wąziutkiej spódniczce i długiej tunice zupełnie luźnej i bez paska, malowanej u dołu w ogromne kwiaty niebieskie koloru chińskiej porcelany. Artysta Piguet jest specjalistą w tych malowidłach, a ma taki ogrom zamówień, że chyba wszystkie plaże zaludni tego lata malowanemi sukniami i zarzutkami. Pomysł ten, wykonany ręką artysty, jest bezsprzecznie sympatyczny, niestety jednak moda, jak zwykle, tak i w tym wypadku przekroczyła granice wykreślone rozumem i estetyką; maluje więc nietylko toalety, lecz także—twarze ich właścicielek i to na ciemno! Znikła blondynka o liliowej cerze, do szyku należy mieć cerę smagłą, ażeby zaś była jednostajną, powleka się twarz roztworem jasno-bronzowej farby.

Kapelusze są w chwili obecnej przesadnie wielkie, ozdobione kwiatami o dziesięciokrotnie powiększonej wielkości naturalnej. Wspomnianą księżniczka miała do swej oranżowej, niebieskiem malowidłem ozdobionej sukni, kapelusz z czarnego selofanu, t. j. słomki nowego rodzaju, błyszczącej, jak dżet; z przodu chwiała się na szerokiej kryzie olbrzymia, niebieska chryzantema w kolorze zharmonizowana z malowidłem na tunice.

Wkońcu jeszcze dwie nowości. Jedna z akcesorji toaletowych: torebka z naszywanych płasko piór strusich ujęta w ramę z rzeźbionej kości słoniowej;—druga z życia towarzyskiego: Nie zaprasza się obecnie na „five o, clock“, lecz na „Afternoon Tea“. (Popołudniowa herbatka). Nazwa odmienna, treść ta sama; herbata, ciastka i trzy grzechy: kokieterja, łakomstwo i zazdrość.

Ofiary.

złożone w adm. „Głosu Pol.“.

—z—

Dla Żołnierza.

Rosja Teresa 5 mk. 322
X. Y. 25 mk. 337

Na Macierz Szkolną.

Kasjer bagażowy w Koluszkach 50 mk. 324

Na Skarb Narodowy.

M. Plam 100 mk. 334

Składają J. L. 335

Na Pogotowie Ratunkowe mk. 25.—
Na Bykur Cholim „ 25.—
Na Uzdrowisko „ 25.—
Na Talmud Tora „ 25.—
Razem mk. 100.—

Na Czerwony Krzyż.

E. K. 55 mk. 332

Na Klinikę Położniczą, Sienkiewicza 83,

Samuelostwo Kajzer 30 mk. 321
Feliksostwo Miler 100 mk. 329

Na wieczyste łóżko w Uzdrowisku im. Stow. Nauczycieli żydów.

Personel szkoły powszechnej № 123 135 mk. 323

Na Niedolę Dziecięcą.

p.p. Rabinowicz 100 mk. 327

Na Bibljotekę Publiczną.

R. H. 100 mk. 328

Na Dom Sierot. Północna 38.

Regina Chmielnicka, Franusia Kalińska zebrane na przedstawieniu amatorskim 48 mk. 330
Drajcerowie 100 mk. 331
H. Z. 50 mk. 369

Zagubione dokumenty:

Appel Dawid zgubił dokumenty wojskowe rosyjskie w Kassel. 87—1

Aisig Lifman zgub. paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 68—3

Berliner Szmul Hersz zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 7.—3

Binge Gustawa zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 023—3

Berliński Mordka zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 07-3

Bezbroda Mendel zgubił książkę wojskową, wydaną w Łodzi. 11-2

Bezbroda Mendel zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 10—3

Cylich Izrael Szyja zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 986—3

Częstochowski Chil zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 17—3

Chęciński Wolf zgubił paszport niemiecki, wyd. w Pabjanicach. 12-3

Cygler Ryfka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 51—3

Frajman Nuse zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz książkę odroczeniową, wydaną przez Powiatową Komendę Uzupełnień. 985—3

Faiwel Garfinkel zgubił atestat szkolny, wyd. przez Żyd. Szkołę Rzem. w Łodzi. 78—1

Figurski Józef Edward zgubił odroczenie wojskowe, wyd. w Łodzi, przez P.K.U. pułku strz. Kaniowskich. 92—1

Gutman Józef zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 56—3

Gajda Jan zgubił paszport niemiecki, wydany w Dzięciole, gub. Grodzieńskiej. 66—2

Grinberg Efraim zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 14—3

Gajda Jan zgubił metrykę urodzenia i dwie karty wojskowe, wydane w P. K. U. 67—1

Gersona Szerema zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 04 3

Goryn Abram zgubił zaświadczenie wciągnięcia do listy popisowych w Łodzi. 989—3

Hurewicz Katarzyna zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 980—3

Hurewicz Witold zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 979—3

Hillel Szafir zgub. paszport polski, wydany w Łodzi na wyjazd do Austrji. 108—3

Hersz Leib Brauner zgubił niemiecki, wydany w Łodzi. 00—3

Hainrich Milner zgubił tymczasowy paszport polski, wyd. w Łodzi. 58—3

Jerozolimska Róża zgubiła daszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 98-3

Jakóbowicz Jakób zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 036-3

Jowner Józef zgubił atestat szkolny, wydany przez Żyd. Szkołę Rzem. w Łodzi. 77—1

Jakubowicz Wolf zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 89—3

Katz Herman zgubił paszport niemiecki, wydany w Praszce. 74—3

Kopel-Wigrowski Jakób zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 64—3

Kurcówna Dora zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 71—3

Kalmowicz Szlama zgub. dowód osobisty, wyd. w starostwie łódzk. 65—3

Kerc Jankiel zgub. legitymację na 5 osób. 16—1

Kujak Karol zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 034—3

Lewkowicz Hiller zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. przez Magistrat m. Pabjanic. 989—3

Lientalak Felicjan zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 90 3

Lebenmehr Gedala zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 020—3

Lewkowicz Izak Ber zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 47—3

Marja Winnykamień zgub. paszport polski, wyd. w Łodzi. 05-3

Mowsza Zelig Gutman zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 83—3

Milgrom Hirsz Majer zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 12—3

Princ Szaja zgubił paszport niemiecki, wyd. w Gostyninie. 79—3

Pawłowski Stanisław zgubił kartę węglową. 162—1

Partykuł Pinkus zgubił kartę węglową. 54—1

Plotek Aron zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 010—3

Rapoport Jowno zgubił paszport rosyjski, wydany w Kiejdanach, kowieńskiej gub. 021—1

Rozynes Towja zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 80—3

Rzeszewska Bronisława zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 55—3

SzczecińskiBenjamin zgubił paszport niemiecki, wydany w Lipsku. 983—3

Rotberg Szlama Gerckie zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łdzi. 3-3

Rachmiel Ettingen zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 97-3

Szulem Sacher zgub. tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Koninie.

Szwider Szymon zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 040—3

Waidman Izrael zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 041—3

Wasiak Agnieszka zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 90—3

Zeibert Abram zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 022—3

Zalcman Bencjan zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 57—3

Zaginął paszport familijny na im. Drzewięski Fajwel, Estera-Bajla, i Abram Majer. 59—3

Zaginął dowód osobisty ... dysława Kona, wyd... przez starostwo łódzkie. 60—2

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 35.—. Kwartalnie Mk 105.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 45.—. Kwartalnie 135.—. Zagranicą Mk. 60.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk., po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie odpowiada

Redaktor i wydawca *Marceli Sachs.*

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska ...